

T. XXIII (2020) Z. 2 (58)

ISSN 1509-1074

DOI 10.24425/rhpp.2020.133429

ROCZNIK

HISTORII PRASY POLSKIEJ

The coverage of the Battle
of Warsaw (1920)
in the news service
of the *Ilustrowany Kurier*
Codzienny

**Bitwa Warszawska
1920 r. w serwisie
informacyjnym
„Ilustrowanego Kuriera
Codziennego” (w setną
rocznicę „Cudu
nad Wisłą”)**

Instytut Nauk o Informacji
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków
e-mail: adam.bando@up.krakow.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3250-7239>

**Adam
BAŃDO**

KEY WORDS:

Polish press in the 20th century, war reporting,
Polish-Soviet War, Battle of Warsaw
(12–25 August 1920), *Ilustrowany Kurier Codzienny*

SŁOWA KLUCZOWE:

historia prasy, prasa polska, Polska XX w.,
wojna polsko-bolszewicka, Bitwa Warszawska

ABSTRACT

This jubilee article commemorating the centenary of the Battle of Warsaw (1920) is an attempt to examine the presentation of this decisive battle of the Polish-Soviet War. Also known as the 'Miracle at the Vistula', it became one of the most popular foundation myths of the reborn Polish state, shaped and fed to the public opinion by both historiography and personal accounts of its participants. This article focuses on a series of dramatic battlefield reports in the mass circulation daily *Ilustrowany Kurier Codzienny*.

ABSTRAKT

Artykuł jubileuszowy z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej jest m.in. próbą przedstawienia jednego z najpopularniejszych „mitów” założycielskich odrodzonego państwa polskiego — tzw. „Cudu nad Wisłą”, ukształtowanego nie tylko przez historiografię, ale przede wszystkim przez wspomnienia uczestników wojny polsko-sowieckiej. Artykuł ukazuje „obraz” wydarzeń przekazywany czytelnikowi w serwisie informacyjnym „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, który z łamów tego popularnego dziennika śledził przebieg dramatycznych wydarzeń w sierpniu 1920 roku.

Streszczenie

„Cud nad Wisłą” z 1920 roku, jak powszechnie przyjęto określać decydującą bitwę w wojnie polsko-bolszewickiej, urósł do rangi symbolu i mitu odradzającej się po 123 latach niewoli Rzeczypospolitej. Ów mit założycielski nowego, niepodległego państwa, pomijając rzetelne naukowe opracowania historyczne, narodził się i został upowszechniony w swej „mitycznej” postaci głównie przez autorów wspomnień, uczestników wojny polsko-sowieckiej 1919–1921, oraz w pewnym stopniu również przez Kościół katolicki. Analiza relacji prasowych, sporządzona w oparciu o serwis informacyjny najpopularniejszego dziennika „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” posłużyła autorowi do przedstawienia dramatycznego „obrazu” wydarzeń odbieranych z punktu widzenia czytelnika dziennika. Obejmuje on okres bezpośrednio przed wybuchem konfliktu polsko-sowieckiego, ale głównie relacjonuje, w ujęciu „dzień po dniu”, przebieg zdarzeń (opartych na doniesieniach prasowych) z czasu kulminacyjnej bitwy, tj. 13–15 sierpnia i dalej do numeru z 27 sierpnia 1920 roku, gdy w „IKC” ukazują się informacje o zakończeniu decydującej batalii (datowane na 25 sierpnia 1920 r.). Wobec wielości informacji autor z oczywistych względów ograniczył się do wybranych przykładów odzwierciedlających punkt widzenia prasoznawcy a nie historyka. Artykuł uzupełniono analizą okolicznościowych publikacji ukazujących się na łamach „IKC” w rocznice bitwy z 1920 r. Na jej podstawie można stwierdzić, że redakcja dziennika przez wiele lat nie brała znaczącego udziału w kształtowaniu i upowszechnianiu w świadomości społecznej mitu „Cudu nad Wisłą”. Wydarzenie to traktowano głównie jako fakt historyczny a nie nadprzyrodzoną interwencję.

Historiografia wojny polsko-sowieckiej bogata jest w naukowe opracowania. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Bitwa Warszawska (13–25 sierpnia 1920 r.), powszechnie określana „Cudem nad Wisłą”. Nadanie metafizycznego wymiaru temu wydarzeniu wynikało nie tylko z jego znaczenia politycznego, do czego nawiązują przede wszystkim naukowe opracowania. „Cud nad Wisłą”, w znaczeniu najważniejszego mitu narodowego odradzającej się Rzeczypospolitej, kształtowany był głównie przez inne, nienaukowe przekazy, które utrwaliły go w świadomości społecznej jako wydarzenie opatrnościowe (metafizyczne) oraz heroiczne w wymiarze niemetafizycznym (dialektycznym). Głównymi źródłami kształtowania i utrwalania mitu „Cudu nad Wisłą” były przekazy ustne „z pokolenia na pokolenie”, traktowane jako powinność patriotyczna. W powszechnej świadomości Polek i Polaków, bardziej niż w obiegu naukowym, pierwotnym i zasadniczym źródłem narodowego mitu założycielskiego II RP były przede wszystkim publikacje uczestników wojny polsko-bolszewickiej. Do najbardziej znanych, opublikowanych jeszcze w okresie międzywojennym należą wspomnienia Józefa Piłsudskiego *Rok 1920*¹, spisane bezpośrednio po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Książka jest mieszaniną obszernych fragmentów bezemocjonalnie przedstawiających działania wojenne z przeplatającymi się osobistymi wrażeniami, uwagami, polemikami oraz krytycznymi ocenami, przybierającymi niekiedy szyderczy ton w stosunku do podwładnych oficerów. Z drugiej strony ten specyficzny „pamiętnik” gloryfikuje rolę autora i pomniejsza zasługi innych. Odmienne w formie i charakterze są wspomnienia oraz refleksje innego słynnego dowódcy, generała Władysława Sikorskiego, opublikowane w 1928 r.², jako swego rodzaju rozrachunkowa polemika z poglądami Józefa Piłsudskiego na temat przełomowego momentu „Cudu nad Wisłą”. Natomiast w nurt wspomnień mniej znanych uczestników batalii warszawskiej wpisała się m.in. popularna w owym czasie książka Adama Grzymały-Siedleckiego *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*³. Zupełnie odrębne miejsce zajmują prace analityczne znanego historyka wojskowości, zarazem byłego uczestnika wojny polsko-bolszewickiej, Mariana Kukiela⁴, z których za najbardziej

¹ J. Piłsudski, *Rok 1920*, Warszawa 1924.

² W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928.

³ A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921.

⁴ M. Kukiel, *Z doświadczeń kampanii roku 1920 na Ukrainie i Małopolsce*, Warszawa 1921; tenże, *Rozbiór operacji warszawskiej z punktu widzenia obrony*, „Bellona” 1926, z. 2, s. 97–123.

cenną uznaje się studium pt. *Miejsce kampanii 1920 r. w historii wojen*⁵. Dorobek międzywojennej historiografii dotyczącej wojny polsko-bolszewickiej jest imponujący zarówno ilościowo, jak i pod względem różnorodności formy, gatunku, poziomu czy wartości historycznej. Nie sposób wymienić wszystkich prac, dlatego ograniczę się do wymienienia, poza przedstawionymi już wcześniej, takich autorów jak: Jan Bartlewicz⁶, Jan Dąbski⁷, Kazimierz Iranka-Osmecki⁸, Stanisław Kozicki⁹, Tadeusz Kutrzeba¹⁰, Adam Przybylski¹¹, Jan Sadowski¹², Tadeusz Teslar¹³ oraz Bolesław Zawadzki¹⁴.

Bibliografia Feliksa Liberta¹⁵, zawodowego żołnierza i historyka wojskowości, obejmuje aż 2720 pozycji na temat wojny polsko-sowieckiej. Znaczą jednak jej część stanowią teksty prasowe, które pierwsze docierały do najszerszego kręgu czytelników i jako jedyne wtedy źródło kształtowały świadomość mas. W przypadku „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” stanowią swoistą kronikę wydarzeń, oddającą przede wszystkim ich dramatyzm.

Ostatnie miesiące 1918 roku charakteryzowały się wielością i różnorodnością wydarzeń. W Krakowie, w tle toczących się działań wojennych, doniesień prasowych z linii frontu I wojny światowej, tak jak w innych zaborach, na plan pierwszy wysunęły się sprawy społeczne i polityczne. W październiku łamy krakowskiej prasy zdominowane były przez problematykę społeczną, głównie egzystencjalną. Cywilna ludność Krakowa borykała się przede wszystkim z szalejącą epidemią grypy „Hiszpanki”, szerzącymi się ogniskami zachorowań na czerwonkę oraz brakami w zaopatrzeniu¹⁶. Widmo chorób, głodu i wszechpanującej lichwy odsunęło na drugi plan coraz bardziej burzliwe wydarzenia polityczne, które w następnym miesiącu zdominowały prasowe serwisy informacyjne. Listopad 1918 roku przyniósł

⁵ Tenże, *Miejsce kampanii 1920 r. w historii wojen*, „Bellona” 1924, z. 11, s. 125–136.

⁶ J. Bartlewicz, *Flotylla pińska i jej udział w wojnie polsko-sowieckiej 1918–1920*, Warszawa 1933.

⁷ J. Dąbski, *Pokój ryski: wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931.

⁸ K. Iranka-Osmecki, *Wyprawa na Porycki i Tarczyn*, Warszawa 1930.

⁹ S. Kozicki, *Bój pod Lidą*, Warszawa 1930.

¹⁰ T. Kutrzeba, *Bitwa nad Niemnem wrzesień – październik 1920*, Warszawa 1926; tenże, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.

¹¹ A. Przybylski, *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930.

¹² J. Sadowski, *Bój pod Brzostowicami*, Warszawa 1928.

¹³ T. Teslar, *Polityka Rosji Sowieckiej podczas wojny z Polską: trzy momenty*, Warszawa 1937.

¹⁴ B. Zawadzki, *System obronny w 1920 roku*, Warszawa 1926.

¹⁵ F. Libert, *Materiały do bibliografii wojny polsko-sowieckiej*, Warszawa 1935.

¹⁶ Szerzej na ten temat w: A. Bańdo, *Problematyka społeczna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i krakowskiego „Czasu” w pierwszych dniach niepodległej Polski*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2019, t. XXVIII, s. 65–75; tenże, *Nie tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939*, Kraków 2006, s. 45–60.

społeczną euforię z odzyskanej niepodległości oraz odradzającej się po 123 latach niewoli suwerennej państwowości¹⁷. Radość ta nie trwała jednak długo i nie zdołała wyleczyć głębokich ran. Ponure echo przeszłości powracało w różnych formach w krakowskiej prasie nawet w okresie bożonarodzeniowym. Pobrmiewało również w fragmentach wierszy drukowanych z tej okazji na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”:

[...] Aż zamilkł wreszcie grom armatni,
Nastąpił kres zniszczenia dzieła,
z topieli krwi światowej burzy
powstała „ta co się nie zgięła”.
[...] Przy wigilijnym stole Polski
Trwa uroczysta cisza głucha,
Łamią się żywi z umarłymi
Oplątkiem myśli, serca, ducha¹⁸.

W 1919 roku kolumny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” zdominowane zostały przez wydarzenia związane z procesem kształtowania granic i formowania polskiej państwowości. Redakcja obficie relacjonowała również konflikt z Niemcami w Wielkopolsce i Czechami na Śląsku Cieszyńskim. W marcu pismo rozpoczęło niespotykaną do tej pory kampanię antyczeską, która czasami przybierała wręcz absurdalny charakter¹⁹. Była ona jednak odpowiedzią na brutalne poczyny władz czeskich wobec ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Na horyzoncie pojawił się jednak o wiele groźniejszy wróg — komunizm. Pierwszy numer dziennika ze stycznia 1919 roku donosił o udaremnionym zamachu bolszewickim w Warszawie. Strach przed „bolszewicką zarazą” szedł w parze z wyrażanym na łamach „IKC” niepokojem z powodu napiętej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz wzrastających rewolucyjnych nastrojów, których skutkiem był m.in. atak socjalistów na redakcję dziennika²⁰. W pierwszych dniach stycznia „Kurier” informował o ogłoszeniu przez komunistów „świętej wojny” przeciw Polsce oraz o zagrożeniu Wilna „czerwonym najazdem”. W lutym ujawnił antypolskie knowania bolszewików z Niemcami²¹. Napięta wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna w kraju i wyraźne oznaki zagrożenia dopiero co odzyskanej niepodległości wywołały reakcję elit intelektualnych, w tym wybitnych pisarzy, którzy w specjalnej odezwie do władz ostrzegali m.in.:

¹⁷ Tamże.

¹⁸ L.M. Zielenkiewicz, *Wigilia*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” [dalej: „IKC”], nr 262 z 25 XII 1918.

¹⁹ *Orkiestry teatrów miejskich a Czesi*, „IKC” nr 30 z 1 II 1919.

²⁰ *Dziki napad na redakcję „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”*, „IKC” nr 10 z 12 I 1919.

²¹ *Bolszewicy ogłosili w Wilnie świętą wojnę przeciw Polsce*, „IKC” nr 3 z 3 I 1919; *Wilno mobilizuje się do walki z najazdem bolszewickim*, „IKC” nr 6 z 6 I 1919; *Potworny dokument antypolski*, „IKC” nr 44 z 15 II 1919.

Od chwili pochwycenia władzy przez jeden z odłamów socjalizmu, kraj znalazł się na pochylni, u której spodu jest przepaść. Każdy dzień przybliżył nas do niej, w każdym objawie życia publicznego widzimy nowy etap ku celowi, który nazywa się ruiną [...]. Przez wieś, która ma Polskę żywić, idzie bolszewizm, siany z góry, niszczący pracę, a z nią plony. Robotnik miejski chce pracy — dostaje strajk. Potrzebuje chleba — dostaje okrzyk wiecowy [...]. Następtwem tego jest głód i nędza, dwa czynniki, które mają doprowadzić lud do rozpacz, a rozpacz do wybuchu, aby Polska pokryła się czerwonym sztandarem polskiej krwi. A nim się to stanie, krew płynie gdzie indziej. Wilno może zaczęło już rozpaczliwą obronę przeciw rosyjskiemu komunizmowi, który przez gruzy polskiej kultury na Litwie chce wyciągnąć zbrodniczą dłoń ku swym nadwiślańskim prekursorom. Od dwóch miesięcy walczy Lwów, a naród próżno woła, aby postawić armię i wysłać ją na ratunek polskiego Verdun, miasta bohatera, miasta usianego rycerskimi grobami dzieci i kobiet, które tam chwyciły za karabin, bo tutaj mężczyźni noszą partyjne brauningi, aby strzec partyjnej nad Polską samowładzy²².

Te i inne wyrazy zaniepokojenia napierającą falą socjalizmu i jeszcze gorszą groźbą rozlania się w Polsce bolszewizmu, stanowiły tylko preludium do mających nastąpić wydarzeń — wojny polsko-bolszewickiej (14.02.1919–18.03.1921). Zanim to nastąpiło, pierwsze tygodnie 1919 roku upływały pod znakiem kampanii wyborczej do Sejmu²³, następnie akcji propagandowej „IKC” popierającej przyłączenie Gdańska do Macierzy²⁴. 12 stycznia 1919 roku Armia Czerwona rozpoczęła operację „Cel Wisła”, która miała doprowadzić do zajęcia Polski i przyłączenia z pomocą rewolucji w Niemczech, tym samym do rozpowszechnienia jej w całej Europie. 14 lutego doszło do pierwszych starć wojsk polskich z oddziałami sowieckimi koło miasteczka Mosty, niedaleko Szczuczyna. Wydarzenie to uznaje się oficjalnie za początek wojny polsko-sowieckiej. Warto zauważyć, że w owym czasie nie zostało ono zauważone i nie nadano mu należytego historycznego znaczenia. Kolumny „IKC” w tym i następnych dniach wypełniły głównie informacje na temat sporów granicznych z Czechami i Niemcami. Dopiero 19 lutego, daleko na szóstej stronie dziennika, wśród krótkich informacji telegraficznych Polskiej Agencji Telegraficznej, zamieszczono komunikat Sztabu Generalnego o następującej treści:

Warszawa. (P.A.T.) Komunikat sztabu generalnego z 17 b.m.:

Litwa i Białoruś, Grupa gen. Iwaszkiewicza: Spokój.

Grupa gen. Listowskiego: Nasze oddziały wywiadowcze zajęły po krótkiej walce

²² *Najwybitniejsi pisarze polscy protestują przeciw rządowi partyjnemu w Polsce*, „IKC” nr 11 z 13 I 1919.

²³ L.M. Zielenkiewicz, *Przed urną wyborczą*, „IKC” nr 25 z 27 I 1919.

²⁴ *Gdańsk jest na wskroś polski*, „IKC” nr 50 z 21 II 1919.

z bolszewikami Kartuską Berezę, wzięły do niewoli 80 jeńców, zdobyły 2 karabiny maszynowe, jedną kuchnię i powróciły do Prużan²⁵.

Komunikaty Sztabu Generalnego drukowane były zazwyczaj na przedostatniej stronie, pod różnymi tytułami, m.in. w rubryce „Wojna na polskich frontach”. Pierwsze obszerniejsze informacje z frontu wschodniego pojawiają się dopiero 20 lutego 1919 r.²⁶ W następnych miesiącach 1919 roku serwis informacyjny „IKC” zdominowany zostaje przez doniesienia z walk o Lwów. Dotyczyło to nie tylko informacji politycznych, ale również relacji z wydarzeń kulturalnych i artystycznych, którym towarzyszyły patriotyczne postawy, zarówno artystów, jak i publiczności²⁷. Echa bohaterskiej obrony Lwowa przewijały się w artykułach i wspomnieniach, wierszach oraz felietonach²⁸. W połowie 1919 roku na plan pierwszy wysunęła się problematyka plebiscytowa. W kwietniu i maju 1920 roku opinia publiczna z łamów „IKC” śledziła przebieg marszu na Kijów, a w następnych miesiącach losy konfliktu polsko-bolszewickiego. W pierwszych dniach sierpnia 1920 roku strony „IKC” zapełniają się coraz bardziej niepokojącymi informacjami z frontu polsko-sowieckiego, którego linia niebezpiecznie przybliżyła się do Warszawy. 12 i 13 sierpnia „IKC” donosi o pertraktacjach z sowietami. Wiadomości na ten temat zajmują w całości pierwsze strony dziennika i są głównie korespondencjami oznaczonymi adnotacjami: *telefonem od naszego korespondenta* [pisownia oryginalna]. Wyjątek stanowią rzadko występujące artykuły. Wśród nich zwraca uwagę tekst *W przededniu rozstrzygnięć w wojnie z bolszewikami*²⁹, w którym nieznanemu autorowi relacjonuje sytuację na froncie, ale również, w duchu pokrzepienia, pisze o złym stanie armii sowieckiej, jej wątpliwym morale:

Los Polski rozstrzygnie się pod Warszawą [...]. Chwila dziejowa powtarza się z zadziwiającą dokładnością. Starymi szlakami wali na Warszawę czerwona Armia sowieckiej Rosji, aby u jej przedmieść rozprysnąć się o wytrwałość i moc polskiej obrony [...]. Widocznym jednak się staje, że pochód bolszewików nie odbywa się już w tak szybkim tempie jak poprzednio [...]. Według wiarygodnych relacji tylko konnica bolszewicka przedstawia się jako tako, natomiast piechota jest zdemoralizowana, wyczerpana i obdarta³⁰.

²⁵ *Nieudale* [pisownia oryg.] *szturmy Ukraińców celem odciążenia Lwowa*, „IKC” nr 48 z 19 II 1919.

²⁶ *Wielkie zwycięstwo wojsk polskich nad bolszewikami; Armia polska zajmuje Litwę, Białoruś i Wołyń*, „IKC” nr 49 z 20 II 1919.

²⁷ Chodzi m.in. o akcje charytatywne na fundusz odsieczy Lwowa, np. *Triumf Poli Negri w Teatrze Nowości*, „IKC” nr 17 z 19 I 1919.

²⁸ *„Bartek zwycięzca”*, „IKC” nr 45 z 16 II 1919; *Mały felieton „Lwowianka”*, „IKC” nr 105 z 17 IV 1919.

²⁹ *W przededniu rozstrzygnięć w wojnie z bolszewikami*, „IKC” nr 220 z 12 VIII 1920.

³⁰ Tamże.

Dziennik informuje również czytelników o perypetiach organizacji pokojowej konferencji w Mińsku³¹, odmowie Anglii i Francji wysłania do Polski ich wojsk oraz o oskarżeniach Anglii wobec Polski „o zaczepność w stosunku do bolszewików”³². 14 sierpnia korespondencje zajmują już dwie strony w dzienniku. Głównie są to depesze z europejskich stolic oraz doniesienia z frontu. Korespondencje z pierwszej strony wyróżniają się dramatycznie brzmiącymi nagłówkami podnoszącymi społeczne napięcie: *Pochód sowiecki odbywać się będzie bez względu na rokowania w Mińsku*³³, *Stan oblężenia w Warszawie*³⁴. Potwierdzają również ogólnie panujące odczucia społecznego osamotnienia: *Jesteśmy sami...*³⁵. Podobnie jak we wcześniejszych numerach „IKC”, wszystkie korespondencje są datowane na dzień poprzedni. 15 sierpnia na pierwszy plan w dzienniku wybija się konflikt dyplomatyczny pomiędzy Francją i Anglią na tle uznania przez Francję rządu generała Piotra Wrangla oraz związanych z tym faktem reperkusji ze strony bolszewickiej Rosji i wpływu na rokowania z Polską. „Ilustrowany Kurier Codzienny” alarmuje również o tajnych traktatach bolszewików przeciw Polsce³⁶. Numer „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z 16 sierpnia otwiera depesza Polskiej Agencji Telegraficznej datowana na 14 sierpnia 1920 r. zawierająca komunikat Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich. Treść komunikatu redakcja „IKC” zamieściła pod wymownym nagłówkiem: *Podczas gdy dwie armie bolszewickie ruszyły na Warszawę, polska kontrofensywa przełamała linie nieprzyjaciela*³⁷. 17 sierpnia 1920 roku „Ilustrowany Kurier Codzienny” zamieszcza na pierwszej stronie komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z 15 sierpnia informujący o pomyslniej kontrofensywie wojsk polskich i „zaciętych walkach w rejonie Warszawy”³⁸. Podaje również za Polską Agencją Telegraficzną informację z „Kuriera Porannego” o powstaniu ukraińskich chłopów przeciw bolszewikom³⁹. 18 sierpnia 1920 r. „Ilustrowany Kurier Codzienny” w przedrukowanym komunikacie Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dnia 16 sierpnia 1920 r. triumfalnie donosi na pierwszej stronie: *Kontrofensywa w wielkim stylu pod dowództwem Naczelnego Wodza. Bolszewicy rozpoczęli paniczny odwrót. — Nieprzyjaciel otoczony między Maciejowicami a Garwolinem. — Wojska polskie prą zwycięsko naprzód*⁴⁰. Poniżej

³¹ *Pokój czy wojna? Na drodze do Mińska*, „IKC” nr 221 z 13 VIII 1920.

³² *Anglia oskarża Polskę o zaczepność w stosunku do bolszewików*, tamże.

³³ *Pochód sowiecki odbywać się będzie bez względu na rokowania w Mińsku*, „IKC” nr 222 z 14 VIII 1920.

³⁴ *Stan oblężenia w Warszawie*, tamże.

³⁵ *Jesteśmy sami...*, tamże.

³⁶ *Tajne traktaty bolszewików z Niemcami i Austrii z bolszewikami przeciw Polsce*, „IKC” nr 223 z 15 VIII 1920.

³⁷ „IKC” nr 224 z 16 VIII 1920.

³⁸ *Kontrofensywa nasza rozwija się pomyslnie*, „IKC” nr 225 z 17 VIII 1920.

³⁹ *Cała Ukraina stoi w ogniu*, tamże.

⁴⁰ „IKC” nr 226 z 18 VIII 1920.

zamieszczono depeszę PAT z 15 sierpnia 1920 r. o przełomowym dniu w wojnie polsko-bolszewickiej oraz odezwę prezydium Rady Ministrów:

Obywatele Warszawy!

Rząd otrzymał wiadomość o zwycięskim pochodzie armii polskiej na flankę wroga, atakującego Warszawę. Wojska nasze pod osobistym dowództwem Naczelnego Wodza osiągnęły już linię Garwolin – Żelechów – Parczew. Z północy donoszą o rozbiciu czterech dywizji bolszewickich. Na liniach obronnych przed Warszawą zacięte ataki nieprzyjacielskie krwawo odparto⁴¹.

W numerze „IKC” z 19 sierpnia 1920 r. korespondencje zajmują już ponad 2 strony. Najobszerniejsza ich część w postaci komunikatów PAT dotyczy osaczenia i odwrotu bolszewików spod Warszawy, rozbrajania i wzięcia jeńców. „IKC” donosi również za „Gazetą Lwowską” (z 17 sierpnia 1920 r.) o kłęsce oddziałów kawalerii Siemiona Budionnego. Zamieścił również informację swojego korespondenta wojennego na temat planu operacyjnego bolszewików i „świątecznego manewru flankowego” polskiego dowództwa, który pozwolił na decydujące druzgocące uderzenie w bitwie pod Warszawą⁴². Obraz tamtych wydarzeń dopełnia korespondencja z warszawskiego dworca kolejowego⁴³. Na marginesie korespondencji w tym samym numerze dziennika redakcja publikuje zupełnie odmienny w treści i formie tekst nieznanego autora datowany na 18 sierpnia 1920 r., w którym prawdopodobnie po raz pierwszy pojawia się określenie „cud Wisły” w odniesieniu do Bitwy Warszawskiej⁴⁴. Autor zastosował w nim analogie do francuskiego „cudu Marny”:

[...] i o brzegi Wisły, tak jak wówczas o brzegi Marny, biją wściekłe fale nieprzyjacielskie najazdu, grożąc pochłonięciem, zalewem, a potem jarzmem i zemstą. [...] Świętokradzka dłoń, co targnęła się na prawo nasze do niepodległości, co kułakiem rosyjskim ośmieliła się wygrażać Polsce tuż pod murami stolicy, ta pięść musi być strzaskana piorunowym gniewem narodu. I będzie [...]⁴⁵.

20 sierpnia 1920 r. na pierwszej stronie „IKC” czytamy: *Armia czerwona w popłochu ucieka z pod Warszawy na wschód!* [pisownia oryg.]. Triumfuje zwycięstwo nad bolszewikami, wyliczanie ich strat, liczby pojmanych jeńców, zdobytej broni i amunicji. Podobną treść zawierają następne numery dziennika. Poza

⁴¹ Rozbicie czterech dywizji bolszewickich na froncie północnym, „IKC” nr 226 z 18 VIII 1920.

⁴² Bitwa pod Warszawą, „IKC” nr 227 z 19 VIII 1920.

⁴³ M. Barliński, *Warszawa pod bronią!*, „IKC” nr 227 z 19 VIII 1920.

⁴⁴ Wcześniej określenie „cud nad Wisłą” zostało użyte przez Stanisława Strońskiego na łamach „Rzeczypospolitej” 14 sierpnia 1920 r.

⁴⁵ *Cud Wisły*, tamże.

korespondencjami coraz częściej pojawia się apoteoza męstwa i bohaterstwa, mająca dowodzić światu niezaprzecznego prawa do niepodległości:

Po tych przykładach męstwa, bohaterstwa i krwawej ofiary, jakie w dobie dzisiejszej składa przed światem Polska, nikt już nie będzie miał prawa zadawać nam obelżywego pytania: czy chcemy walczyć o swą niepodległość lub też z niej rezygnujemy?⁴⁶

22 sierpnia 1920 r. „IKC” donosi o odzyskaniu Brześcia Litewskiego oraz kłęsce S. Budionnego. Trwa wyliczanie strat wroga i pojmanych jeńców. W dzienniku ukazują się Odezwa Naczelnika Państwa do ludności polskiej na obszarach oswobodzonych: *Niech żywa noga najeźdźcy nie wyjdzie z polskiej ziemi!*⁴⁷ W następnym dniu „IKC” publikuje komunikaty Sztabu Generalnego Wojsk Polskich datowane na 21 sierpnia o rozpadnięciu frontu i osaczeniu IV armii sowieckiej oraz panicznej ucieczce bolszewików z Małopolski i ze Lwowa. Pojawiają się też pierwsze żądania Rosjan warunkujące zawarcie pokoju⁴⁸. 24 sierpnia na pierwszej stronie dziennika czytamy: *Zupełny pogrom bolszewików*⁴⁹, *Kapitulacja 40.000 armii bolszewickiej przed gen. Sikorskim*⁵⁰. W korespondencji z Wiednia PAT donosi, że Moskwa przyznaje się do kłęski⁵¹. Następnym numer „IKC” z 25 sierpnia otwierają głównie depesze PAT i komunikaty datowane na 21 i 23 sierpnia informujące o pogromie wojsk sowieckich i ich panicznym odrocie. W triumfalnym tonie dziennik donosi o zwycięskim pochodzie polskich żołnierzy, wyzwalaniu polskich miast i tysiącach sowieckich jeńców. Zdaniem redakcji zwycięstwo polskie przeszło najśmielsze oczekiwania⁵². 26 sierpnia dziennik informuje o wydarzeniach z 24 sierpnia, tj. o rozbiciu pod Bóbrką 60. dywizji bolszewickiej i trzymaniu armii bolszewickiej w „żelaznym uścisku” wojsk polskich. W numerze z 27 sierpnia redakcja „IKC” drukuje telegramy, korespondencje i komunikaty z 25 sierpnia o dalszych sukcesach wojsk polskich na prawym brzeg Bugu. Bitwa Warszawska jako kulminacyjny etap wojny polsko-bolszewickiej dobiega końca.

Serwis informacyjny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z okresu Bitwy Warszawskiej, tj. do 13 do 25 sierpnia 1920 roku tworzyły głównie korespondencje w postaci komunikatów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dostarczanych przez Polską Agencję Telegraficzną, depesze korespondentów frontowych oraz korespondentów zagranicznych, opatrzone adnotacjami w nawiasie: *(telefonem od naszego korespondenta)*; *(telegram „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”)*; *(Od naszego*

⁴⁶ *Na szczytach bohaterstwa*, „IKC” nr 228 z 20 VIII 1920.

⁴⁷ *Niech żywa noga najeźdźcy nie wyjdzie z polskiej ziemi!*, „IKC” nr 230 z 22 VIII 1920.

⁴⁸ *Rosyjskie warunki pokojowe*, „IKC” nr 231 z 23 VIII 1920.

⁴⁹ „IKC” nr 232 z 24 VIII 1920.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *Bolszewicy przyznają się już do kłęski*, tamże.

⁵² *Zwycięstwo polskie przeszło najśmielsze oczekiwania*, „IKC” nr 233 z 25 VIII 1920.

sprawozdawcy wojennego). Redakcja posługiwała się też innymi źródłami, najczęściej przedrukami z innych dzienników⁵³. Korespondencje zajmowały zazwyczaj pierwszą, niekiedy dwie pierwsze strony każdego numeru dziennika. Ukazywały się zwykle z jedno- lub dwudniowym opóźnieniem, a nawet później. Redakcja pisma zaopatrywała je w „efektowne” tytuły mające wywołać określone emocje: zaniepokojenie, strach, przerażenie, a także radość, a nawet euforię. Miały też pobudzać patriotyzm i mobilizować do poświęceń w imię dobra Ojczyzny i narodu. Z analizy zawartości „IKC” wynika, że wiele wydarzeń nie zostało wówczas zauważonych czy odpowiednio wyeksponowanych przez redakcję dziennika. Potrzeba było czasu, by ich znaczenie uzyskało historyczne potwierdzenie. Dopiero w następnych latach „Ilustrowany Kurier Codzienny” upamiętniał Bitwę Warszawską, tym samym przyczyniał się do popularyzowania wiedzy historycznej, patriotyzmu. Należy zauważyć jednak, że nie zawsze obchodzono tę rocznicę w sposób taki, jak współcześnie. Początkowo odbywało się to skromnie. W pierwszą rocznicę 15 sierpnia 1921 r. informacje na ten temat ustąpiły miejsca reklamie i ukazały się na drugiej stronie dziennika. Zawierały opis sytuacji w decydujących dniach 14–16 sierpnia 1920 r. wraz z mapką ilustrującą położenie obu armii. Redakcja zaapelowała do czytelników, aby włączyli się w akcję budowy Muzeum Narodowego w Krakowie jako pomnika — wotum zwycięstwa⁵⁴. W piątą rocznicę „Cudu nad Wisłą”, tj. 15 sierpnia 1925 roku w 16-stronicowym numerze dziennika nie ukazała się żadna informacja na ten temat. Nie było jej również w numerach poprzednim i następnym. Dziesiątą rocznicę upamiętniono nie 15 a 16 sierpnia 1930 r. Na pierwszej stronie dziennika zamieszczono z tej okazji artykuł i rycinę przedstawiającą żołnierza z polską flagą⁵⁵. Na drugiej stronie ukazały się wspomnienia uczestnika walk z bolszewikami⁵⁶ oraz utwór Witolda Zechentera *Maki nad Wisłą (w 10-tą rocznicę zwycięstwa)*⁵⁷. 15. rocznicę „Cudu nad Wisłą” obchodzono na łamach „IKC” również dzień później, tj. 16 sierpnia 1935 r. Poświęcono tej rocznicy całą pierwszą stronę dziennika, zawierającą okolicznościowy artykuł potwierdzający wagę zwycięstwa nad bolszewikami dla Polski i kultury zachodniej. Ilustrowany jest mapką bitwy pod Warszawą — Radzyminem i fotografiami przedstawiającymi Józefa Piłsudskiego z Edwardem Rydzem-Śmigłym oraz sowieckich parlamentarzystów przybyłych prosić o zawieszenie broni⁵⁸.

⁵³ Przykładowo informacja z „Kuriera Poznańskiego”: *Linia Wisły musi być broniona. Nota rządu angielskiego do Polski*, „IKC” nr 224 z 16 VIII 1920.

⁵⁴ *W rocznicę wielkiego przelomu*, „IKC” nr 220 z 15 VII 1921.

⁵⁵ *Zjednoczeni w walce — zjednoczeni w obronie. W rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą*, „IKC” nr 219 z 16 VIII 1930.

⁵⁶ „*Dziś ze świtem wojska Rzpłtej rozpoczynają bitwę o losy wojny i Polski*”. Wspomnienia ochotnika z roku 1920, tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ *Bitwa, która rozstrzygnęła o losach Polski i kultury zachodniej*, „IKC” nr 226 z 16 VIII 1935.

Znacznie szybciej następowało nadawanie Bitwie Warszawskiej metafizycznego wymiaru. Należy zauważyć, że odbywało się to jednak nie z inicjatywy redakcji „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Już wkrótce po odparciu agresji sowieckiej Kościół katolicki zaczął promować mistyczne znaczenie i rolę Opatrzności w zwycięstwie nad bolszewikami. Józef Teodorowicz, ormiańsko-katolicki arcybiskup Lwowa, mówił:

Bóg łaskę zwycięstwa i cud pod Warszawą dał nam przez ręce Tej, która Polski jest Królową. Mówił mi kapłan pracujący w szpitalu wojskowym, iż żołnierze rosyjscy zapewniali go i opisywali, jak pod Warszawą widzieli Najświętszą Pannę okrywającą swym płaszczem Polski stolicę. I z różnych innych stron szły podobne świadectwa⁵⁹.

Cokolwiek mówić czy pisać się będzie o bitwie pod Warszawą — mówił w kazaniu abp Józef Teodorowicz — wiara powszechna nazwie ją cudem nad Wisłą⁶⁰.

Ta opowieść o nadprzyrodzonej interwencji w chwili nieuniknionej, zdawałoby się, kłęski trwa do dzisiaj w homiliach duchownych i przemówieniach polityków⁶¹.

Po II wojnie światowej problematyka wojny polsko-bolszewickiej, z przyczyn politycznych, należała do tych tematów, które ówczesna władza wołała przemilczeć. W PRL nie zamierzano bowiem pielęgnować mitu założycielskiego znieawidzonej, burżuazyjnej II Rzeczypospolitej. Pomimo tego pamięć o „Cudzie nad Wisłą” przetrwała pielęgnowana w formie pokoleniowego przekazu patriotycznego. Nie bez znaczenia było również łączenie tego wydarzenia ze świętem kościelnym obchodzonym 15 sierpnia. Wydaje się, że z tej przyczyny Kościół katolicki w pośredni sposób nadał „Bitwie Warszawskiej” metafizycznego wymiaru. Niemal od początku doszukiwano się w nim nadprzyrodzonej interwencji, owego „cudu”. Oczywiście problematyka ta funkcjonowała cały czas w obiegu naukowym w historycznych opracowaniach, które jednak z oczywistych względów nie docierały do szerokiej publiczności czytelniczej. Dopiero w nowej rzeczywistości ustrojowej po 1989 roku temat ten powrócił do oficjalnych przekazów medialnych (prasy, radia, telewizji i Internetu), a mit założycielski II RP odrodził się ponownie w postaci święta narodowego. Dokonano też weryfikacji historiografii na ten temat. Według badań z 1990 roku dorobek ten obejmował 1222 pozycje⁶². Obok wybitnych prac

⁵⁹ P. Stachowiak, *Cud nad Wisłą. Historia i mit*, „Przewodnik Katolicki”. Tryb dostępu: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-49-2019/Historia/Cud-nad-Wisla-Historia-i-mit> [dostęp: 22.02.2020].

⁶⁰ T. Gąsowski, *Fakty z bitwy*, „Tygodnik Powszechny”. Tryb dostępu: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/fakty-z-bitwy-142967> [dostęp: 23.02.2020].

⁶¹ P. Stachowiak, *Cud nad Wisłą...*

⁶² U. Olech, *Wojna polsko-sowiecka 1919–1921. Materiały do bibliografii*, Warszawa 1990.

naukowych, m.in. Andrzeja Garlickiego⁶³, Normana Daviesa⁶⁴, Andrzeja Chwalby⁶⁵ oraz Janusza Osicy i Andrzeja Sowy⁶⁶ ukazały się również popularne teksty, przede wszystkim nowe wspomnienia uczestników wojny polsko-bolszewickiej, np. Mariana Kukiela⁶⁷ czy fińskiego ochotnika Kaarlo Kurko⁶⁸. Publikowane są także, poza tradycyjnym obiegiem wydawniczym, fragmenty pamiętników, udostępniane w Internecie przez rodziny, spadkobierców, uczestników walk z bolszewikami. W 2010 roku z okazji 90. rocznicy Bitwy Warszawskiej opublikowano na stronie Muzeum Historii Polski „Ilustrowany Kuryer Wojenny”. Mit „Cudu nad Wisłą” nie tylko przetrwał II wojnę światową i lata PRL. Został ponownie wskrzeszony, upowszechniony. Jest pielęgnowany, uzupełniany oraz odślaniany na nowo, czego dowodem są najnowsze opracowania na ten temat, m.in. Jarosława Szarka⁶⁹, Krzysztofa Klimaszewskiego i Mirosława Pakuły⁷⁰.

Bibliografia

- Bańdo A., *Nie tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939*, Kraków 2006, s. 45–60.
- Bańdo A., *Problematyka społeczna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i krakowskiego „Czasu” w pierwszych dniach niepodległej Polski*, „Studia Środkowo-europejskie i Bałkanistyczne” 2019, t. XXVIII, s. 65–75.
- Bartlewicz J., *Flotylla pińska i jej udział w wojnie polsko-sowieckiej 1918–1920*, Warszawa 1933.
- Chwalba A., *Józef Piłsudski — historyk wojskowości*, Kraków 2007.
- Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 2007.
- Dąbski J., *Pokój ryski: wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski. 1867–1935*, Warszawa 1989.
- Gąsowski T., *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1990.

⁶³ A. Garlicki, *Józef Piłsudski. 1867–1935*, Warszawa 1989.

⁶⁴ N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 2007.

⁶⁵ A. Chwalba, *Józef Piłsudski — historyk wojskowości*, Kraków 2007.

⁶⁶ J. Osica, A. Sowa, *Bitwa Warszawska 1920. Rok niezwykły, rok zwyczajny*, Poznań 2011.

⁶⁷ M. Kukiela, *Bitwa Warszawska*, Warszawa 2005.

⁶⁸ K. Kurko, *Cud nad Wisłą. Wspomnienia fińskiego uczestnika wojny polsko-rosyjskiej w roku 1920*, Warszawa 2010.

⁶⁹ J. Szarek, *Przebudzenie Polaków. 1920. Prawdziwy cud nad Wisłą*, Kraków 2015.

⁷⁰ K. Klimaszewski, M. Pakuła, *Bitwa Warszawska 1920. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew, Legionowo* 2016.

- Grzymała-Siedlecki A., *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921.
- Iranka-Osmecki K., *Wyprawa na Porycki i Tarczyn*, Warszawa 1930.
- Klimaszewski K., Pakuła M., *Bitwa Warszawska 1920 r. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew*, Legionowo 2016.
- Kozicki S., *Bój pod Lidą*, Warszawa 1930.
- Kukiel M., *Bitwa Warszawska*, Warszawa 2005.
- Kukiel M., *Miejsce kampanii 1920 r. w historii wojen*, „Bellona” 1924, z. 11, s. 125–136.
- Kukiel M., *Rozbiór operacji warszawskiej z punktu widzenia obrony*, „Bellona” 1926, z. 2, s. 97–123.
- Kukiel M., *Z doświadczeń kampanii roku 1920 na Ukrainie i Małopolsce*, Warszawa 1921.
- Kurko K., *Cud nad Wisłą. Wspomnienia fińskiego uczestnika wojny polsko-rosyjskiej w roku 1920*, Warszawa 2010.
- Kutrzeba T., *Bitwa nad Niemnem wrzesień–październik 1920*, Warszawa 1926.
- Kutrzeba T., *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.
- Libert F., *Materiały do bibliografii wojny polsko-sowieckiej*, Warszawa 1935.
- Olech U., *Wojna polsko-sowiecka 1919–1921. Materiały do bibliografii*, Warszawa 1990.
- Osica J., Sowa A., *Bitwa Warszawska 1920. Rok niezwykły, rok zwyczajny*, Poznań 2011.
- Piłsudski J., *Rok 1920*, Warszawa 1924.
- Przybylski A., *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930.
- Sadowski J., *Bój pod Brzostowicami*, Warszawa 1928.
- Sikorski W., *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928.
- Szarek J., *Przebudzenie Polaków. 1920. Prawdziwy cud nad Wisłą*, Kraków 2015.
- Teslar T., *Polityka Rosji Sowieckiej podczas wojny z Polską: trzy momenty*, Warszawa 1937.
- Zawadzki B., *System obronny w 1920 roku*, Warszawa 1926.